MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 6—7. Lwów, Czerwiec—Lipiec. 1909. Rok II.

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 5 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.
Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A.
Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:

Inscriptiones clenodiales.

8. Najdawniejsze zapiski herbowe chełmskie.

1.

In iud. terr. chelmensi (a. 1428).

Coram nobis Mathia capitaneo chelmensi et iudice terre chelmensis quid (sic) inpinxerat nobilis Ruszilo de *Buzowno* Paulo dicto Smyertha alias naganyon et debuit predictus Paulus ponere fratres super nobilitatem suam super Carnispriuium (nec) [1]) illa fecit et fratres non posuit hucusque et sic mansit solus in predicto et Ruszilo liber factus ab omnibus que inpinxerat sibi.

(Archiwum centr. Wil. ks. nr. 20009, f. 1.)

Uwagi : O początku ksiąg ziemskich chełmskich a przeto o zaprowadzeniu w ziemi chełmskiej prawa polskiego, mamy w księdze ziemskiej krasnostawskiej współczesną relacyę z r. 1465 (nr. 19826, f. 343.).

Zakwestyonowano wówczas ważność dokumentu wydanego d. 17 lipca r. 1417 w Krasnymstawie przez Chorewę (Korejwę) „heredem de Lyszcz", starostę chełmskiego, w sprawie sprzedaży dziedzictwa „Wyerzchowisca staw." Kazimierz Jagiellończyk, o którego się spór oparł, kazał zbadać księgę ziemską chełmską i w danym razie ów zapis przedaży zatwierdzić. Okazało się, że przywilej Chorewy był wcześniejszym od najstarszej księgi, a sześciu szlachty wraz z x. Stanisławem Żółkiewskim pisarzem ziemskim chełmskim, w tej sprawie współpowodem, zeznało pod przysięgą: „quia protunc quando dicta littera sive privilegium emanauit sub tytulo et sigillo capitanei ut continetur — *iudex et subiudex terrestres non fuerunt in terra chelmensi instituti* sed

[1]) W tem miejscu wydarty kawałek karty.

omnes reformaciones coram capitaneis reformabantur et agebantur". Sąd zatem zapis potwierdził.

Na sęstwie ziemskiem chełmskiem spotykamy pierwszym niejakiego Wojciecha w r. 1428. Zdaje się przeto, że już około tego czasu, a zatem wcześniej niż na Rusi halickiej (1435) prawo polskie zaprowadzono w ziemi chełmskiej. Nie ma o tem jednak wyraźnej wzmianki w aktach i podobno brak w księgach początkowych sexternów. Piszą tego Wojciecha „iudex generalis terre chelmensis".

Wydawałoby się, że Maciej był wówczas zarazem starostą i sędzią ziemskim. Podobnie na tejże karcie jeszcze raz tak zaaktykowano termin. Ale w naczelnym zapisku księgi czytamy także: „acta Voszonis gen. iudicis terre chelmensis de anno 14(28). Coram nobis iudice predicto nec non capitaneo chelmensi ac nobilibus alias boyari". A więc breviloquium. Cf. statuta z r. 1422 i 1454.

2.

In iudicio terrestri chelmensi.

Actum in Chelm f. II. post dominicam Iudica me a. d. 1430 (3/IV) Wolczkone capitaneo chelmensi, Wossio iudice chelmensi, Wyssalone, Russilo de *Bussowno*, Dinisko de *Serebriscze*, N(icolao) Bazankone de *Olchowecz*, Coschthkone de *Szelcze*, Mischcone de *Staw*, Thelicza de *Staw*.

Olichwyr de *Cziczewo* incurrit penam trium sexagenarum Roythoni quia sibi inpinxit temere ignobilitatem dicendo quod exesset (sic) ignobilis ex utroque parente; qui ostendit coram dominis suprascriptis literam domini Domarath marschalci domini regis testimonialem quomodo ex mandato domini regis cum multis nobilibus sedebant in iudicio in Grodno qui Roytho fratres suos videlicet Kysgeylo et Dolwoyn (sic) boyaros nobiles ad presenciam iudicii ibidem regalis (induxit), qui fratres sui predicti iuramento prestito testificati sunt quod Royth est ex utroque parente nobilis progeniei. Et ipsum pro nobili habemus et circa nobilitatem remansimus quod et vos pro nobili habeatis literamque expurgatoriam nobis dare demandarunt.

Olichwyr de *Cziczewo* incurrit penam trium sexagenarum domino regi quia asserebat Roythonem ignobilem qui se satis bene expurgauit ut supra.

(Ibidem, ks. nr. 20009, f. 18).

Uwagi: W niedołężnie zredagowanym zapisku pierwszym, streszczono powód oczyszczenia odbytego w sądzie marszałkowskim w Grodnie, z naczelną jednak adnotacyą winy w sądzie ziemskim chełmskim, przysądzonej powodowi. Na Litwie, widać, gdzie sądów ziemskich ani grodzkich jeszcze nie było (mogły tam istnieć już sądy zamkowe), wystarczało wówczas dwóch świadków; wymagano wszakże szlachectwa po ojcu i po matce.

Jeżeli drugi z zapisków należy do treści wyroku grodzieńskiego, to byłby może stwierdzeniem, że na Litwie ówczesnej winę przysądzano tylko królowi; jeżeli zaś odnosi się do przysądu zdziałanego w sądzie chełmskim, (co jest prawdopodobniejszem, gdyż inaczej w zapisku chełmskim nie wyrażonoby winy iudicio et parti, lecz samej stronie) uderza, iż wina pieniężna przypadła na rzecz króla a nie sądu chełmskiego, chociaż oczyszczenie „per litteras" odbyło się w sądzie ziemskim chełmskim. Rozstrzygającą więc była przynależność powoda do Litwy? A w takim razie pełnego zrównania katolickiej szlachty litewskiej z polską nie było jeszcze i mogło ono nastąpić dopiero w epoce zaprowadzenia sądów ziemskich na Litwie.

Obie strony miały dobra w chełmskiem, jakiego rodzaju, nie wiadomo. Royta piszą de Strachoslawle, Strachosawle (od Strachosława, Strasza?). Na imię było mu Mikołaj.

Olifera skazanoby razem na 6 kóp groszy=360 gr., kiedy według koronnego prawa zwyczajowego zapłaciłby tylko 6 grzywien=288 groszy. Przypuściwszy, że winy Olifera wynosiły łącznie rzeczywiście 288 groszy, przyjąć należy, że były to grosze szerokie, z których każdy równa się 1¼ groszom polskim. Rachunek zgadzałby się, gdyż 288 gr. szer.=360 groszom polskim. Znana jest grzywna ruska, zawierająca 40 groszy szerokich czyli 50 groszy polskich. Akta chełmskie z tych czasów często wzmiankują o „moneta in terra chelmensi decurrens“.

Polski Nomenclator Kojałowicza nie wspomina osobno o Kieżgajłach. Jest o nich wzmianka w tekście łacińskiego herbarza tegoż autora. Ale tak dobrze Kieżgajło jak Dowojno były to często powtarzające się imiona, z których nic pewnego o przynależności do jakiegoś rodu wnosić nie można. Ród Kieżgajłów w XVI wieku miał używać Łabędzia. W r. 1428 występują w Chełmszczyźnie dwaj Żmudzini de Nehbya, z tych jednym jest Kesgaylo Nebsky (ib. 20009 f. 6).

Warto coś przydać o assessorach sądowych roczku chełmskiego z 3 IV r. 1430. Woss, Wosz, Vosius, zwany tutaj także Albertus, uważam jako skrócenie Woś z Wojtuś lub Wosz zamiast Wojsz. Był to Wojciech z Mościsk Sytański. W r. 1434 wydziela on synowi swemu Piotrowi 20 łanów w Sitańcu, tyleż sobie tam zostawiając, (ib. 19826 f. 30). Wyssalo czyli Chodco dictus Wiszalo, terrigena chelm. de Weremowicze. Że Wisalo=Wisław (Wysz), dowodzi zapisek księgi 20009 f. 17 z roku 1430: Wisslao de Weremowicze; f. 18 ib. mamy nawet formę Wossalo de W. Jeśli to był Rusin, co niemal pewne, to przyjął widać obrządek łaciński, skąd podwójne imię. Jak dalece w stronach, gdzie niegdyś panował obrządek ruski, imiona słowiańskie skutkiem kalendarza wschodniego uległy zapomnieniu, widoczne na Wisławie Jastrzębczyku, pierwszym biskupie wileńskim, którego zwano Wasiłą. A zatem i forma Wasch, Waszko, nie zawsze odpowiada Iwanowi czy Bazylemu; nieraz będzie to Wisław. Nasz Wissalo był ojcem Rahozy i Jana „Wissalowiczów“.

O Rusilo niżej. Serebrzyscze=Serebrzyska. W r. 1428 występuje Gadzala wojewoda chełmski de Serebrzyska. Mikołaj Bazanek pisał się w r. 1437 de Coszmyn i miał dziedzictwo także w Ostrowie; obie wsi leżały w powiecie lubelskim. Ożenił się z Elżbietą Bończówną de Olchowiec i wniósł do Olchowca 300 grzywien (20009 f. 28, 49). Od r. 1440 do 1451 występuje z godnością cześnika chełmskiego.

Jakiś Stefan Cielica jest w r. 1595 woźnym połockim. Podpisuje się on literami ruskiemi: Stefan Telica, ale na pieczęci jego widnieją litery łacińskie S. C. Za herb ma na tarczy dwa dzwona ku sobie wklęsłością obrócone, nad górnem krzyżyk, między niemi gwiazda. Czy Cziczów a Czyżów to jedno, nie mogłem sprawdzić. Akta chełmskie wspominają w r. 1431 Jana Cziszewskiego, starostę sandomierskiego, zapewne tego samego, którego w r. 1443 tu piszą Janem de Cziszow, kasztelanem i starostą krakowskim d. regis locumtenentem. Osobistość to znana, herbu Półkozic. W r. 1576 występuje Zygmunt Cziczowski, heres de Cziczow, pan na miasteczku Wojsławicach, kasztelan bełzki; w napisie zowią go Czizowskim (20015 f. 249). Był to chyba Zaklika Toporczyk z rodu Tarłów. Inducta inscr. castr. Grabowiec. t. VI. p. 545 mienią go synem Stanisława, kasztelana połanieckiego a bratem rodzonym Stanisława de Czyżów i Mikołaja. Wiadomo, że Zaklikowie tej linii pisali się Czyżowskimi.

*

3.

Acta in Crasnysthaw sabbato infra octauas Visitacionis Marie a. d. 1430 (8 VII) presentibus Mathia de *Suchodoly*, Vossyo de *Schithno*, iudicibus lublinensi et chelmensi, Petro *Wlosthowsky* protunc wogewode (sic) crasnostawiensi, Leone de *Clodnycza* notario chelmensi, Petro filio (Mathie) *Suchodolsky*, Alberto *Bestriewsky*, Petro de *Gelczwa*, Jacobo de *Cozicze*.

Quia Andreas Laschka de *Dlugelozy* coram iudicio tetigit Petrum *Masschewsky* in honore nobilitatis ipsum infamando quod non esset de matre legittima et non copulata procreatus. Demum domini suprascripti adiudicauerunt testes VI predicto Petro inducere. Qui predictus Petrus VI nobiles testes adstatim coram iudicio statuit qui omnes iurauerunt, primus Jacobus Thaday de *Ornathowicz* frater germanus predicti Petri, secundus Chebda de *Srzedne*, tercius de *Virzbicza*, Abraham de *Pasky*[1]), Andreas de *Szeppino*, Mathias de *Ornathowicze* in hec verba quod Petrus de *Masschewo* est de matre legittima et copulata wlgariter od m(a)czerze oddaney. Audita recogniciones (sic) supradicti iudices predictum Petrum circa nobilitatem mansimus, sibi in eodem Andrea Laschka penam videlicet IIII-or sexagenas cum X grossis adiudicauimus.

(Ibidem, nr. 19826 f. 6).

Uwagi: Wiemy, że za łajanie „od matki“ wyznaczał statut wiślicki nawiązkę 60 grzywien; ale w statucie mowa o naganieniu: filius meretricis t. j. wogóle nierządnej. Potomstwo w nierządzie spłodzone praw szlacheckich nie miało. Dotychczas ogłoszone zapiski dotyczące takiego rodzaju oczyszczenia, nigdy o nawiązce 60 grz. nie wspominają. Wnosić więc wypada, że w praktyce odnośnego prawa nie stosowano, a łajanie od matki traktowano jako zarzut nieszlachectwa lub odsądzenie od czci czyli t. zw. obrazę honoru, skąd tem jaśniej wypływałaby zasada nieuznawania pokrzywników (choć ze szlachty idących) za szlachtę. Racya dowodzenia szlachectwa leży w niepewności jego czyli w zakwestyonowaniu procedencyi, dowodzi się więc jej, by tę niepewność rozprószyć.

Wina 4 kóp i 10 groszy (szerokich), nie całkiem w tem obliczeniu zrozumiała, jest oczywiście ewaluacyą tak zwanej kary pietnadziesta, któraby się wówczas równała $6^{49}/_{96}$ grzywien polskich lub $6^{1}/_{4}$ grz. rus. Odpowiadałoby to np. 5 kopom zapiski brzesko-kujawskiej z r. 1423 (Teki Pawińskiego VII nr. 3107). Dlaczegoż w jednym i tym samym roku a w tym samym sądzie Oliferowi każą płacić 6 grzywien polskich a Maszewskiemu więcej? I dlaczego tam przysąd opiewa w rezultacie na grosze polskie a tu na szerokie? Mniemam zaś, że owa wina 4 kóp i 10 groszy obejmowała należność tak sądu jak i powoda.

4.

Acta in Chelm f. II. a. Barbare a. d. 1431 (3 XII) presentibus Vossyo iudice, Abraham woyewoda chelmensi, Diniskone Schachernyk de *Szerebryschcze*, Drobysch de *Sław*, Coschthkone de *Szelcze*, Onischko de *Mohilnicza*, Thenthrim Mischkone de *Staw*.

Howneyko incurrit penam trium sexagenarum quia tetigit Nicolaum Lythwanum de antiqua *Depolthicze* (in honore, dicendo) quod non esset nobilis.

Nicolaum Lythwanum inculpauit Howneyko de ibidem quod non esset nobilis. Qui testes induxit qui omnes post ipsum iurauerunt. Primus testis Thentrim, secundus Solthan filius Benkonis

[1]) zapewne Piaski.

de *Issayczicze*, Jacz de *Isdbicza*, Omyschko (sic) de *Mohilnycza* qui omnes iurauerunt quod est ipsorum frater de ipsorum sa(n)gwine et ipsorum geneoloia et est nobilis.

(Ibidem, 20009, f. 27).

Uwagi: W r. 1511 rozróżniano Dypoltycze ruskie i litewskie. Stare zatem D. nazwanoby litewskiemi. Nowo wydzielone osady zwano często Wielkiemi a stare otrzymywały nazwę Małych.—Jakiś Rusiło de Isdbycza bobrowniczy (venator castorum d. regis) ma w r. 1429 siostrę Annę za Bartoszem, malarzem (ib. f. 13).

5.

In iudicio terrestri chelmensi Actum in Chelm f. II. in vig. s. Nicolai a. 1435 (5/XII) presentibus Alberto *Syiowsky*, Johanne *Goslymowsky*, Bazanko de *Orchouyecz*, Swąskone et Johanne de *Sredne* etc.

Quomodo veniens Miss, Zan et Olechno Iwanouicz fratres de *Dwyepoltycze* fratres (sic) coram nobis testes produxerunt contra Cyzonem de *Bricouecz* pro infamia sua quid (sic) ipsis fratribus idem Cyssz indicerat (sic) in honorem asserendo ipsos fore ignobiles. Tandem (i)idem fratres nobiles statuerunt in testimonium videlicet: Alexius de *Vysnyovo*, Janussius de *Kanye* iurauerunt quod sunt fratres et de clenodio ipsorum post patrem videlicet Pomyany. Item Olehno Koza de *Czyrniowo*, Russylo de *Byssowno* (sic) eciam iuramentum prestiterunt quod sunt de genere ipsorum post matrem. Item duo alii milites de Nowyny videlicet Cristinus de *Lopynyk* et Stanislaus de *Thuroboycze* iurauerunt quod sunt de genere et clenodio Pomany (sic). Racione cuius dictum Cyssz in pena trium marcarum condempnauimus iudicio et ipsis fratribus prefatis ipsosque ab inculpacione prenominata absoluimus etc.

(Ibidem, nr. 20009, f. 45).

Uwagi: Rusiło z Busowna pisze się także de Bussna, Bussnia. W r. 1435 Rusiło Bussyensky pretendował do dziedzictwa „Syernyawy“, jako do swego patrimonium. Na roczku sądowym ziemskim nie stanął, a wieś przysądzono Andruszkowi Hańskiemu. W roku zaś 1468 Kazimierz Jagiellończyk wydał przywilej, przenoszący „bona Hansko et Syerniawy“ z prawa polskiego na niemieckie (zapewne chełmińskie). (20011 f. 290 rok 1512). Wnosićby więc można, że Rusiło był lachem, za czem i jego imię przemawia: Rusław czyli Rosław?

R. 1645 ur. Tomasz Janowicz Rusiło Wołkowicki, obywatel województwa brzeskiego W. X. L. na Wołkowiczach dziedzic, żonie swojej ur. Barbarze Michałównie Gałeckiej dobra swe w W. położone darował. W r. 1678 występują: gg. Nicolaus et Theodor, filii olim g. Basilii Wołkowicki de Łosice palatinatus brzestensis M. D. L. z księgi gr. drogickiej 9259, f. 91 i 336). Były zaś Wołkowicze jakieś w ziemi chełmskiej. Synem Olexy Kozy był Iwaszko alias Wołczko de Bussowno z r. 1476. Wołkowickich pisze Żernicki z herbem Lubą, ale bez górnego krzyża.

6.

In iudicio terrestri chelmensi.

Acta sunt hec in Chelm f. II. ipso die s. Agnetis a. d. 1482 (21/I) presentibus gen. et nob. Petro (Smyothanka) de *Trambaczow* iudice et Paulo de *Syedliscze* tribuno chelmensibus, Johanne

de *Syennycza,* Marco de *Olchowyecz,* Johanne de *V(h)rynow,* Alberto de *Swanczycza* et quam pluribus fide dignis circa premissa.

Quemadmodum nobilis Stanislaus Grzegorzeuycz tenutarius de *Olchowyecz* cittauerat nobilem Andream tenuttarium de *Olchowyecz* ad probandum suam nobilitatem prout eum dixerat fore non nobilem coram nobilibus et ministeriali terrestri chelmensi Johanne Broda et ad satisfaciendum sue nobilitati prout ius terrestre sibi decreuit ad probandum eandem suam nobilitatem; vbi termino adveniente prefatus Stanislaus Grzegorzeuycz testes produxit videlicet nobiles Marcum de *Olchowyecz* et Jacobum de *Koschmyn* de clenodio Jastrząmpczye, Cunradum de *Maschow* et et (s) Bernardum de *Nyebrzegow* de clenodzio Buncza, Stanislaum de *Coschmyn* et Albertum de ibidem de *Coschmyn* de clenodio Lewarthow volens eisdem nobilibus probare suam nobilitatem medio iuramento corporali decreuerit. Et ministerialis clamauit eundem Andream ad videndum probare (Stanislaum) suam nobilitatem. Ubi idem Andreas tenutarius de *Olchowyecz* stans coram iudicio dixit: domine iudex et subiudex, ego nolens succumbere penis a iure statutis in primo termino dico quod nescio nichil mali de isto nobili Stanislao neque ipsum inculpaui pro nobilitate generis sed scio[1]) ipsum pro nobili et de nobili genere progenitum. Super quod idem Stanislaus memoriale posuit quod recepimus.

(Ibidem, nr. 20013, f. 163).

Uwagi: W zapisku tym uderza to, że zaprzeczenie pozwanego, na które powód jednak nie replikował, chociaż miał świadków zajścia, starczyło, ażeby win żadnych nie przysądzono; rzeczywiście nie ma o nich nigdzie w dalszym ciągu mowy. Stało się tak widocznie dlatego, iż powód na przeprowadzenie dowodu nie nastawał a pozwany zaraz na pierwszym terminie jakoby odwołał. Zresztą wobec przeczenia ze strony pozwanego musiałby powód wpierw udowadniać świadkami, że przeciwnik zadał mu nieszlachectwo. *X. Dr. Zygmunt Dunin Kozicki* (Wilno).

Nobilitacya miasta Lwowa.

(Dokończenie.)

Mniej pocieszającą była natomiast wiadomość, że rezolucye sejmowe stanęły na gruncie przywileju wileńskiego i zamierzyły ograniczyć szlachectwo wyłącznie na rajców i ławników, z wykluczeniem pospólstwa i jego reprezentacyi. „Mamy tę wiadomość — pisze Cichonowicz na dalszem miejscu — i jesteśmy przez listy przestrzeżeni, że między innymi punktami w konstytucye inferowanymi, to też przydano, że *communitas,* lubo *quadragintaviratus non debet gaudere, nec participare quiquam ex praerogativis collatae nobilitatis, ob clara facinora, praeter ipsum senatum urbis Leopolitanae*".

Ograniczenie to jednak nie weszło w tekst uchwalonej na tym sejmie konstytucyi[2]): „Ponieważ przywilej miastu Lwowu, na blisko przeszłym sejmie dany, do kancelaryi naszej jest powrócony, tedy inny, wolnościom miasta Krakowa i Wilna równy, za wszystkich stanów Rzeczypospolitej zgodą na miejsce tego dać im na przyszłym sejmie rozkażemy. Tak jednak, ażeby wzajem w temże mieście naszem Lwowie i przedmieściach jego stanowi szlacheckiemu wolno było dóbr nabywać i onych zażywać, *salvis oneribus Reipublicae et civitatis*".

[1]) dopisano w miejsce przekreślonego habeo.

[2]) Vol. leg. t. IV p. 632.

Oryginał przywileju z r. 1658, zwrócony do kancelaryi królewskiej, został widocznie zniszczony, w dalszych konstytucyach sejmowych na razie nie ma śladu, ażeby nowy został wydany, a dalszy przebieg nobilitacyi miasta Lwowa staje się bardzo ciemnym i zawikłanym.

Faktem jest, że w archiwum miejskiem lwowskiem dochował się oryginał przywileju nobilitacyjnego wydany przez Jana Kazimierza[1]), ale zgoła w innej redakcyi, aniżeli przywilej z r. 1658, dochowany, jak wiadomo, tylko w oblacie w aktach grodzkich lwowskich. Formalna strona tego dokumentu wykazuje rażące luki. Przedewszystkiem nieposiada on wcale daty, a tylko t. z. „okienko“, to jest wypuszczone miejsce, celem późniejszego jej wstawienia. Takie same okienka zostawiono przy nazwiskach wielu dygnitarzy, obecnych przy wydawaniu aktu, których imion widocznie pisarz nie znał. Wprawdzie z tekstu wynika, że w chwili wystawienia dokumentu upłynęło od pierwszego najazdu Chmielnickiego w r. 1648, lat ośmnaście, od drugiego zaś w r. 1655, lat dziesięć[2]), ale data stąd obliczyć się dająca (1665 albo 1666) stoi w rażącej sprzeczności z faktem, że wymienieni na akcie jako obecni: Jan Dowgiałło Zawisza biskup wileński i Adam Kos biskup chełmiński umierają już w r. 1661, na co zwrócił uwagę prof. Korneli Juliusz Heck[3]). Tolibowski biskup poznański schodzi z tego świata w r. 1665, a prymasem w r. 1666 zostaje sam kanclerz Prażmowski, który w tym przywileju wymieniony jest na końcu, jako biskup łucki. Z drugiej znowu strony podpis króla jest zupełnie prawidłowy, a przywilej ma wszystkie cechy autentyczności.

W samej treści jego znajdują się jednak dwa bardzo ważne ograniczenia, a mianowicie, że prawa, tytuły i przywileje szlacheckie tym tylko służyć mają, którzy cnotami się odznaczą i życie w sposób przystojniejszy prowadzić będą *(virtutibus praestantes, atque vitam modo honestiori agentes)* — oraz, że posłom miasta Lwowa na sejmach i sejmikach przysłużać ma miejsce między wysłannikami *(in conventibus regni generalibus et particularibus locum inter nuntios habere)*. Charakterystyczną i niezmiernie ciekawą jest rzecz, że ograniczenia te wpisano później innym atramentem na miejscach, z których pierwotny tekst wyskrobano. Kto wyskrobał i ograniczył, nie trudno się domyślić, ale w jakich warunkach i kiedy został wydany ów przywilej, na to brak pozytywnych danych. Zostają tylko domysły, mniej lub więcej prawdopodobne.

Trochę jednak światła rzuca na całą sprawę inny fakt. W r. 1671, w czasie pobytu króla Michała Korybuta we Lwowie, uzyskali od niego Ormianie lwowscy potwierdzenie przywileju nobilitacyjnego dla Lwowa, wydanego przez Jana Kazimierza. Według transumptu tego, przechowanego w archiwum miejskiem[4]), przytoczony tam przywilej jest jednobrzmiący z poprzednio omówionym, z tą tylko różnicą, że posiada datę (*actum die 30 mensis Maji, A. D. 1661. regnorum nostrorum Poloniae XI, Sueciie XII anno)* oraz, że na miejscu słów w oryginale wyskrobanych, tutaj znajdują się słowa inne, jakoby pierwotnej redakcyi i wykluczające wszelkie ograniczenia nobili-

---

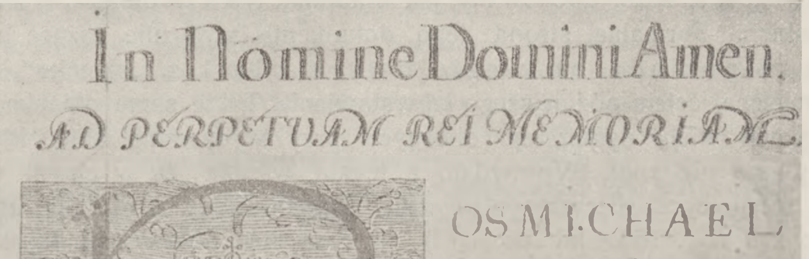
[1]) Arch. m. oddz. I. nr. 668.

[2]) Leopolis siquidem servilem, rebelionem Cozacorussicam... ante annos duodeviginti... detinuit... Post modum iteratis vicibus totam Russiam, in exitium suum per eosdem Cosacos ante decennium excitam...

[3]) Pisma Zimorowicza do dziejów Lwowa odnoszące się. Lwów 1898. str. 330.

[4]) Arch. m. oddz. I. nr. 440.

tacyi. Data jest fałszywa, a jej autor nie zadał sobie nawet trudu obliczenia lat panowania Jana Kazimierza, wybranego, jak wiadomo, w r. 1648, natomiast tekst miejsca tam wyskrobanego, jest niewątpliwie oryginalny. Zamiast bowiem ograniczenia nobilitacyi na *„virtutibus praestantes, atque vitam honestiori modo agentes"*, znajdujemy stwierdzenie, że szlachectwo przysługuje wszystkim razem i każdemu z osobna, nie



In Nomine Domini Amen.
AD PERPETUAM REI MEMORIAM.



OS MICHAEL
D. G. REX POLONIAE
Magnus Dux Lituaniae
Russiae Prussiae Masoviae,
Samogitiae Kijoviae Volhy:
niae Podoliae Podlachiae Li:
voniae Smolensciae Severi
ae Czernichoviaeque.

Notum testatumque facimus praesentibus literis Nris universis &
singulis. Exhibitas Nobis esse nomine & ex parte Nlium & Specta:
bilium Seniorum Nationis. Armenicae Civium Civitatis Nrae Leopolien
Literas Serenissimi Ioannis Casimiri Praedecessoris Nri Charmi auten
ticas Adaequationem Civitatis Leopolien Civitatibus Cracoviensi &
Vilnen in se continen, sanas & illaesas nullique suspicioni obnoxi:
as. Supplicatumque Nobis ut easdem Authoritate quoque Nra approba:
re & confirmare dignaremur. Quarum tenor de verbo ad verbum se:
quenti continetur serie & contextu. In Nomine Domini. Amen. Ad
perpetuam rei memoriam. Nos Ioannes Casimirus Dei Gra Rex Po:
loniae Magnus Dux Lituaniae Russiae Prussiae Masoviae Samogitiae

wyłączając nikogo, a przeto całemu miastu (*omnes et singulos, nemine illorum excepto, ideo totam civitatem*), w drugiem zaś miejscu zamiast wyznaczenia miejsca posłom lwowskim między wysłannikami (*locum inter nuntios*), znajdujemy postanowienie, że ci posłowie na sejmach i sejmikach mieć będą miejsce i głos (*locum et suffragium*).

Wynika z tego przeto, że pierwotnie istniały dwa egzemplarze niedatowanego przywileju nobilitacyjnego Jana Kazimierza, jeden w posiadaniu miasta, drugi w po-

siadaniu Ormian. Na egzemplarzu miejskim dokonano powyższych poprawek, egzemplarz ormiański pozostał czysty i podsunięto go królowi Michałowi do podpisu, poczem sam transumpt stał się podstawą nobilitacyi.

Konstytucya sejmowa i ostateczne zatwierdzenie szlachectwa mieszczanom lwowskim przyszło dopiero na sejmie koronacyjnym Jana Sobieskiego w r. 1676. Nie wydano wówczas jednak osobnego przywileju, ale w generalnem potwierdzeniu wszystkich praw i prerogatyw miasta wymieniono tak w odnośnej konstytucyi sejmowej jak i dyplomie królewskim szczegółowo przywilej zrównania Lwowa z Krakowem i Wilnem, Na tej też podstawie oblatowany został w grodzie lwowskim przywilej Jana Kazimierza z roku rzekomo 1662, w formie i treści zatwierdzonej przez króla Michała.

W ten sposób nobilitacya Lwowa stała się faktem dokonanym, przez nikogo później nie kwestyonowanym. Lwów używał równych praw z Krakowem i Wilnem, mieszczanie jego mieli tytuły szlacheckie, posłowie jeździli na sejmy i sejmiki, podpisywali elekcye królów, całowali rękę królewską, nabywali dobra ziemskie, o ile mieli za co i t. d. Zubożenie jednak, upośledzenie i upadek stanu mieszczańskiego nie pozwalały pamiętać o honorze szlacheckim i klejnocie, znaczenie reprezentacyi sejmowej trzech miast zeszło wobec wyłączności szlachty do zera, a kto chciał naprawdę zostać szlachcicem, ten szukał drogi do specyalnej nobilitacyi, jak n. p. rodzina Bernatowiczów — Bernackich za czasów Jana III.

Już wspominany wielokrotnie regent miasta Cichonowicz, słuchając w r. 1659 relacyi posłów lwowskich o wielkich trudnościach, jakie na sejmie mieli, starając się o szlachectwo, zauważył: „co *litteris notandum,* ale *in essentia, an umbra an fumus, an ventus?* Trudno o takiej preeminencyi nieudolnemu rzemieślnikowi disceptować. *Quidquid sit,* wszystko to *decori,* kto się ma dobrze!“

Pessymizm, wobec upadku ekonomicznego był zupełnie uzasadniony — sam fakt jednak nobilitacyi jest pięknem wspomnieniem rycerskiej zasługi mieszczan lwowskich.

Jego echo odbiło się nawet w naszych czasach. Na podstawie przywileju Jana Kazimierza otrzymali obywatele miasta Lwowa reskryptem c. k. Namiestnictwa z 4. października 1865 l: 9643/pr... prawo noszenia karabeli.

Franciszek Jaworski (Lwów).

Czy Skargowie byli szlachtą?

Sprawa szlacheckiego pochodzenia Skargów i ich rodowej przynależności, interesująca ze względu na osobę wielkiego kaznodziei naszego, ks. Piotra Skargi, nie została dotąd w nauce dostatecznie wyświetlona. Sam ks. Skarga w autobiografii swej spisanej na krótko przed śmiercią, podaje tylko tyle, że się urodził w r. 1536 w mieście Grojcu na Mazowszu, z ojca Michała a matki Anny Świętkówny, nic jednak o szlacheckiem rodziców swych pochodzeniu, a tem bardziej o herbach ich nie wspomina, do czego jednak zbytniej wagi przywiązywać nie można, ile że niewątpliwie kierowała nim tu wrodzona skromność i zakonna pokora. Zaznaczył to już biograf ks. Skargi, ks. Fabian Birkowski, w żywocie jego, skreślonym w kazaniu pogrzebowem, nadmieniając, że ks. Piotr Skarga był szlachcicem i od majętności dziedzicznej zwał się

Pawęskim. Nazwisko to brzmiało właściwie Powęski od wsi Powązki (dziś Powązki) pod Warszawą. Maurycy Dzieduszycki w dwutomowem dziele pt. „Piotr Skarga i wiek jego“ zaliczył go do rodu Radwanów, opierając się na tarczy herbowej, umieszczonej pod starym portretem kaznodziei w kościele P. Maryi Śnieżnej we Lwowie.

Osobną rozprawę poświęcił kwestyi pochodzenia ks. Skargi Aleksander Czuczyński p. t. „Pochodzenie i rodzina ks. Piotra Skargi Powęskiego“, drukowanej w *Przeglądzie powszechnym*“ w r. 1892. Praca to poważna, oparta na archiwalnym materyale źródłowym, wyniki jednak zeń wysnute nie mogą się ostać w nauce. Autor znalazł w aktach grodzkich krakowskich wyrok w sprawie Jana Ścibora Chełmskiego, poborcy generalnego woj. krakowskiego, przeciw Janowi Powęskiemu. Chełmski pozwał w r. 1640. Powęskiego o zapłatę poboru łanowego z dóbr jego: Zielenic, Błogocic i Racławic, na tej podstawie, że jako nowokreowany szlachcic był do tego obowiązany w myśl niedawno wydanej (1640) konstytucyi sejmu warszawskiego i laudum sejmiku proszowskiego. Wówczas Powęski celem dowiedzenia starożytności swego szlacheckiego pochodzenia przedłożył przywilej Zygmunta III. nadany w r. 1593 ojcu jego Franciszkowi, zatwierdzający jego pochodzenie ze starożytnego szlacheckiego rodu. Uczynił to król na prośbę niektórych zgromadzonych na sejmie senatorów, którzy imieniem Franciszka Skargi, brata ks. Piotra Skargi, zeznali, że tenże Franciszek mimo zamieszkania w mieście królewskiem Grojcu jest *a longa serie maiorum* szlachcicem herbu Prus. Stwierdzili zaś to świadectwem ziomków Franciszka Skargi, zeznanem przed aktami grodzkiemi czerskiemi, tej treści, że ojciec jego Michał Skarga Pawęski i matka Anna Świętkowska(sic) pochodzą ze szlachty herbu Prus. — Prócz powyższego aktu przedłożył Jan Skarga Powęski kopię wywodu szlachectwa swego brata ciotecznego Jana Skargi z Czarnolasu, syna Stanisława z Czarnolasu i Małgorzaty Skargówny, siostry wyżej wspomnianego Franciszka Skargi (a zatem i ks. Piotra Skargi) z r. 1591. Otóż w dedukcyi tej dowiódł Jan Czarnolaski szlacheckiego pochodzenia także swych przodków po kądzieli, tj. Skargów Powęskich. Sprawa o zapłatę poboru zakończyła się pomyślnie dla Jana Skargi Powęskiego. Król orzekł, że on nie jest obowiązany do płacenia poboru w wysokości nakazanej nowej szlachcie i nie potrzebuje po raz wtóry dowodzić szlachectwa po przodkach odziedziczonego, skoro to przywilej Zygmunta III dostatecznie wyjaśnia[1]).

P. Czuczyński podnosi ponownie wątpliwości co do szlacheckiego pochodzenia Skargów, na tej podstawie, że wieś Powązki, od których oni biorą nazwisko, były z dawien dawna królewszczyzną, a nadto autor znalazł w metrykach uniwersyteckich pod r. 1552 wzmiankę: *Petrus Michaelis a Grodzyecz diocesis Gnesnensis*, którą odnosi do ks. Piotra Skargi a pod r. 1548 wzmiankę: *Stanislaus Michaelis de Grodzecz diocesis Plocensis,* którą odnosi do brata ks. Piotra, identyfikując go nadto ze znalezionym w zapisce krakowskiej ks. Stanisławem Skargą z Grojca. Stąd wnosi autor, że ks. Piotr Skarga pochodzi z małomieszczańskiej rodziny grojeckiej i dopiero brat jego Franciszek przyswoił sobie tytuł szlachecki i nazwisko Powęski, a przywilej z roku 1593 przyznał Skargom już i wobec prawa przynależność do stanu rycerskiego[2]). Między przybranym przez Franciszka Skargę nazwiskiem Powęski a wsią Powązki, zwią-

[1]) l. c. str. 191.

[2]) l. c. str. 196.

zek pochodziłby — zdaniem autora — stąd, że dalsi przodkowie Skargów siedzieli w niej niegdyś, ale chyba jako kmiecie.

Na słabe podstawy wywodów autora zwrócił już uwagę recenzent rozprawy, Dr. Wilhelm Rolny[1]. Oparcie się na identyczności imion i to tak powszechnych jak Piotr, Michał, Stanisław, jest rzeczą wysoce niebezpieczną. Również nazwa miejscowości Grojec jest rozpowszechniona w Polsce i nie ma pewności, że to Grojec pod Warszawą, tem bardziej, że ten leżał w dyecezyi poznańskiej, podczas gdy w dwóch cytowanych zapiskach metryk uniwersyteckich mowa o Grojcach, leżących w dyecezyi gnieźnieńskiej i płockiej. Wreszcie i ten argument, że Powęzki nie były wsią szlachecką lecz królewską, nie ma dostatecznej siły, ile że obok posiadłości królewskich mogły tam być i działy rycerskie. Zresztą Skargowie mogli mieć tam sołectwo lub tenutę i stąd wziąć swe nazwisko rodzinne, jak było podówczas u szlachty w zwyczaju. Że przytoczony wyżej przywilej Zygmunta III. dla Franciszka Skargi nie może być uważany za nobilitacyę, ale za potwierdzenie starodawnego pochodzenia szlacheckiego, wynika ponad wątpliwość ze słów aktu, których nie inaczej rozumieli sędziowie w sprawie Chełmskiego z Janem Powęskim. Wszak król wyraźnie powiada: *declaramus et pronuntiamus predictum nobilem Skarga Powęski ex nobili stirpe maiorum suorum progenitum...* Całą sprawę wyjaśnia inne zdanie tegoż przywileju: *ne eidem Francisco Skarga commoratio in oppido nostro Grodziec aliquam nobilitatis eius detractionem afferat iuxta statutorum etiam regni tenorem praesertim, quod, sicuti dictum est, nulla opificia et nobilitate indignas mercaturas exercuerit sed ex agris more nobilium vixerit honestisque actionibus, ex quibus vera permanat nobilitas, deditus semper fuerit nec de genere aliquo opere maiorum suorum nobilitatem deturpaverit etc.* Wynika stąd, że Franciszek Skarga skutkiem przebywania w mieście Grojcu, ściągnął na siebie zarzut nieszlachectwa, z którego się jednak oczyścił, pochodząc w istocie ze szlachty, niewątpliwie zubożałej, ale nienagannej. Nie samo przebywanie w mieście przynosiło ujmę stanowi szlacheckiemu, ale zajmowanie się rzemiosłami i wogóle sprawami, „które pospolicie mieszczanie i ci co w mieściech mieszkają zwykli robić i sprawować“[2]). Konstytucya sejmu piotrkowskiego z r. 1550 dozwala przecie szlachcie „w mieściech place, domy i spichrze kupować“[3]). Dlatego przywilej Zygmunta III. dla Franciszka Skargi wyraźnie zaznacza, że on mimo przebywania w mieście nie ima się spraw stanowi rycerskiemu nieprzystojnych, lecz *more nobilium* rolnictwem się trudni.

Starszem niż ów przywilej świadectwem przynależności Skargów do stanu szlacheckiego jest wspomniany wyżej wywód szlachectwa Jana Czarnolaskiego z r. 1591. Był on dotąd znany tylko w streszczeniu z aktów procesu Chełmskiego z Janem Powęskim. P. Czuczyński nie zdołał go odszukać, dodając w uwadze, że Archiwum główne w Warszawie nie posiada kompletu aktów grodzkich czerskich z owego czasu. Mniemanie to polega na mylnej widocznie informacyi. Akta grodzkie czerskie z tego czasu zachowały się, a dedukcyę Czarnolaskiego, ważną dla omawianej kwestyi, tamże odnalazłem[4]). Jan Skarga z Czarnolasu, sekretarz króla JMci, wziął swój przydomek po matce, Małgorzacie Skargównie, siostrze Franciszka i ks. Piotra Skargów.

---

[1]) Kwartalnik historyczny z r. 1893. str. 484.

[2]) Konstytucya sejmu radomskiego. Vol. leg. I. f. 303.

[3]) Tamże, f. 597, §. 34.

[4]) Castr. Czern. Inscr. I. s. 209.

Naganiony w szlachectwie przez Fabiana Plemieckiego, oczyścił się z zarzutu w grodzie czerskim świadkami z czterech klejnotów.

Dodać należy, że sprawa szlacheckiego pochodzenia Skargów raz jeszcze była przedmiotem dochodzenia w XVIII w. Na podstawie aktów kapituły warszawskiej rzecz przedstawia się następująco[1]). W r. 1606 Jan Skarga Powęski, ten sam, który miał proces z poborcą Chełmskim, nabył tytułem wieczystej darowizny od szlachty Jarochowskich i Grotowskich pewne części w Jarochach, Grotowie Nagórnym oraz Trzciankach, położonych w ziemi czerskiej, w powiecie grojeckim. Późniejszymi czasy nabył od tychże rodzin inne części tamże, sposobem zastawu oraz sum na nich tytułem długu pozapisywanych. W r. 1608 fundując altaryę w Grojcu, uposażył ją wyżej wspomnianemi dobrami. Od tego czasu altarya Skargowska pozostawała w spokojnem ich posiadaniu, aż dopiero w r. 1675 Grotowscy przywłaszczyli sobie niektóre części tych dóbr, o co altaryści rozpoczęli proces, ciągnący się *„more polonico“* prawie cały wiek. W r. 1762 Tomasz Zaborowski, miecznik gostyński, nabywszy od szlachty grotowskiej połowę Grotowa, wystąpił z pretensyami do części, będących w posiadaniu altaryi grojeckiej, na tej podstawie, że posiadanie to było nieprawne, gdyż Jan Skarga Powęski, nie będąc szlachcicem, podług praw koronnych niezdolnym był do kupowania dóbr ziemskich. Exportując kaduk na dobra Jarochy i Grotowo Nagórne, zapozwał ks. Trzcińskiego, naonczas proboszcza grojeckiego na sądy ziemskie czerskie o nieprawne posiadanie dóbr kadukiem sobie od króla JMci darowanych. Ale ks. Trzciński odnalazłszy wywód szlachectwa Jana Skargi Czarnolaskiego w r. 1591 do ksiąg czerskich sposobem oblaty podany, tudzież wyrok sejmowy z r. 1643 między Janem Skargą Powęskim a poborcą Janem Ściborem Chełmskim zapadły a dawność szlachectwa Skargów poświadczający, przedłożył je w trybunale koronnym piotrkowskim, który kaduk uchyliwszy, proboszczów grojeckich przy dziedzictwie utrzymał.

Odtąd spór o szlachectwo Skargów poszedł w zapomnienie, aż oto wznowił go już na gruncie naukowym p. Czuczyński, zarzucając im śladem Chełmskiego i Zaborowskiego nieszlacheckie pochodzenie. Przytoczywszy tych parę słów na obronę szlacheckiego pochodzenia Skargów, podaję niżej nieznaną dotąd dedukcyę Jana Skargi z Czarnolasu.

Actum in arce Cernensi feria secunda post Dominicam Misericordiae proxima Anno Domini Millesimo quingentesimo nonagesimo primo, in praesentia magnifici Stanislai Parys, castellani Varsaviensis et capitanei Cernensis.

Probatio nobilitatis gnosi Joannis Skarga.

Veniens personaliter ad officium actaque praesentia castrensia Cernensia genorosus Joannes Skarga de Czarnolas, Sacrae Regiae Maiestatis secretarius, coram eodem officio castrensi Cernensi ac in praesentia quam plurimorum indigenarum terrae Cernensis congregatorum in negotiis suis iudiciariis pro die hodierna celebrandis terminorum terrestrium Cernensium incidentium ob infirmitatem tamen alterius officialium scilicet subiudicis terrestris Cernensis non celebratorum, non absque lugubri querela deposuit, retulitque, quod sibi secretario ex allocutione et contentione quadam certa cum generoso Fabiano Plemieczki proxime superiori tempore facta, iam vero amicabili compositione sopita, praefatus Fabianus Plemieczki furore ductus ignobilitatem in frequentia et praesentia quam plurimorum equestris ordinis hominum obiecisset, asserendo inferendoque se-

[1]) Akta kap. warsz. Sygn. III. B.

rio eidem Joanni Skarga de Czarnolas ipsum sibi non esse parem et siquidem nemini sit dubium in terra Cernensi proprii territorii eiusque omnibus districtibus praedictum secretarium Sacrae Regiae Maiestatis ex utroque parente de familia nobili progenitum esse, et quod prout parentes prefati secretarii in portionibus suis hereditariis terrestribus instar morem patriae et consvetudinem nobilitatis vivendo iuribus et legibus Regni Poloniae nobilium habitabant, ita et ipsemet praedictus secretarius in externis nationibus a iuvenili aetate versabatur et ad praesens hucusque in Regno Poloniae versatur, in honestis servitiis tamen ipse idem secretarius cavendo ne huiusmodi contentiosa sibi obiecta ignobilitas aliqua diuturna taciturnitate quovismodo convalescere queat, qua propter praedictus Joannes Skarga de Czarnolas nobilitatem suam probare volens, inhaerendo praescripto iuris communis, sex testes coram praesenti officio castrensi Cernensi, duos de sua genealogia et stirpe genitos et quatuor ab avis et matre viros seniores et fidedignos produxit. Qui testes infrascripti coram officio castrensi Cernensi praesenti personaliter comparentes, sani mente et corpore existentes, non compulsi nec coacti aut aliquo devio errore seducti, imo publice et libere praestito iuramento recognoverunt et quilibet illorum specifice recognovit, nempe generosus Mathaeus Raciborski de Czarnolas, terrestris Cernensis notarius, suo ex interesse recognovit, quod nobilis olim Stanislaus Czarnolas certorum bonorum haereditariorum terrestrium iuxta oppidum Grodziec sub iurisdictione terrestri consistentium per illustrissimos olim piae memoriae dominos duces Masoviae donatorum possessor, pater vero praedicti secretarii ex stirpe et familia nobili videlicet ex nobili olim Thoma de Czarnolas successore vero nobilis olim Petri Czarnolas quondam haeredis in villa Czarnolas, terrae et districtus Cernensis palatinatus vero Masoviae ad praesens vero haereditatis praedicti notarii Cernensis vigore iuris quaesiti per antecessoreis praefati notarii super eadem bona Czarnolas a successoribus praefati olim Petri Czarnolaski habiti fuerat progenitus stemmatis videlicet de armis ex patre Ursinorum in vulgari R a w i c z, ac ipsemet praedictus secretarius est frater praedicti notarii Cernensis ex patruelibus in tertio gradu affinitatis ex eadem familia et stirpe ac domo paterna haereditatis Czarnolas ac in verificationem praemissorum produxit idem notarius divisionem inter antecessores praedicti notarii et praefati secretarii eorundem bonorum Czarnolas, Wysokino, Czaplino, Obrąb et aliorum bonorum haereditariorum tum etiam et dispositiones certas authenticas videlicet commutationem bonorum Obrąb et Czaplino inter antecessores ipsorum notarii et praedicti secretarii. Deinde eundem secretarium Sacrae Regiae Maiestatis occasione horum bonorum Czarnolas pro occupatione ad iudicium terrestre Cernense actionem intentatam esse ac in appellatione eandem actionem idem notarius verificavit. Tandem secundus testis ex praescripto iuris communis comprobando nobilitatem genealogiae paternae praedicti secretarii hic idem personaliter comparens scilicet nobilis Procopius Kopanski de Kopana terrae Varsaviensis indigena, in eundem sensum testificando praedictum secretarium praefati Procopii Kopanski esse nepotem ex fratre amittali et avunculari ex patruelibus de eadem specie et domo paterna haereditatis Czarnolas similiter in tertio gradu affinitatis procreatum. Ceterum secundam genealogiam comprobando praedicti secretarii Sacrae Regiae Maiestatis hic idem personaliter comparentes coram presenti officio nobiles Stanislaus filius olim generosi Gabrielis Jezewski iudicis terrestris Varsaviensis et Joannes filius nobilis olim Martini Jezewski frater patruelis publice recognoverunt, praedictum secretarium Sacrae Regiae Majestatis ex nobili olim Margaretha Skargowna stemmatis P r u s, quo etiam stemmate praefati Jezewscy utuntur progenitum esse ex stirpe et familia domoque haereditatis Skargow antecessorum villae dictae Powęski in terra Varsaviensi consistentium, exindeque eundem secretarium eo cognomine materno Skarga obmisso cognomine paterno Czarnolaski a iuvenili aetate in usu nuncupatum esse, libere et publice attestati sunt sua hac recognitione mediante. Deinde tertiam genealogiam praedicti secretarii sacrae Regiae Majestatis comprobando, hic idem personaliter comparentes coram praesenti officio nobiles Stanislaus olim Mathiae et Andreas olim Martini Osiemborowsczy de Osiemborowo terrae Cernensis et districtus Varecensis indigenae nobilem olim Catharinam Osiemborowska consortem praedicti olim nobilis Thomae Czarnolaski aviam vero ex patre praefati secretarii Sacrae Regiae Majestatis et ipsorum recognoscentium Osiemborowskich amittam ex patruelibus stemmatis et de armis Ursinorum nuncupatis in vulgari R a w i c z ac eundem secretarium Sacrae Regiae Majestatis esse suum fratrem amittalem de eadem stirpe et familia Osiemborowskich. Denique comprobando ultra praescriptum iuris communis, quartam genealogiam praefati secretarii Sacrae Regiae Majestatis comparentes similiter coram praesenti officio castrensi Cernensi nobiles praedicti Stanislaus et Joannes Jezewscy publice recognoverunt, nobilem olim Annam, uxorem nobilis olim Michaelis Skarga Powęski, matrem vero

praedictae Margarethae Skargowna Powęska, et aviam ex matre praefati secretarii ex nobili genere esse procreatam videlicet ex nobili olim Stanislao Swietek altero cohaerede de eadem familia et stirpe haereditatis praedictae villae Powęski in terra Varsaviensi consistentis stemmatis similiter Prus. Nihilominus insuper abundanti in supplementum fidelis testimonii suprascripti et comprobationem nobilitatis genealogiae praefati secretarii Sacrae Regiae Majestatis hic idem personaliter coram officio castrensi Cernensi comparens in vim suae verae relationis coram alio quocunque officio et iudicio publico faciendae indigenae palatinatus Masoviae eiusdemque terrae Cernensis et omnium eius districtuum publice et libere unaniniter recognoverunt, videlicet magnifici ac generosi Hieronimus Paris, castellanus Sochaczoviensis, Stanislaus Paris, castellanus Varsaviensis et capitaneus Cernensis, Albertus Radziminski, castellanus Zakrocimensis, Adam Mniszewski, castellanus Livensis, Hieronimus Liesnowolski, pincerna Varsaviensis, Stanislaus Machnaczki, iudex terrestris Cernensis, Sigismundus Kazanowski, Stanislaus, Habraham et Georgius Lezensczy de Lezennicze, Martianus Gizyczki, Maximilianus Bogliewski, Martinus Oborski, dapifer terrae Cernensis, Jacobus Pilchowski, aulicus Sacrae Regiae Majestatis, Joannes Witczki, Adamus Prazmowski, Stanislaus Drwalewski, Nicolaus et Joannes Warsawiczczy, Joannes Dobieski, Joannes Skolimowski de Ustanowo, Joannes Czedrowski, Albertus Skolimowski, Christophorus Wagrodczki, Laurentius Wagrodczki, Martinus Skolimowski, Joannes Magnusewski, Joannes Przedworski, Joannes Rudczki, Adamus Ozarowski, Florianus Pniewski, Martinus Sempochowski, Florianus Rudzienski, Andreas Rudczki, Joannes Mlądczki, Joannes Gąsiorowski, Simon Jastrzebski, Andreas Rudzienski, Stanislaus Rudzienski, Jacobus Borzeczki, Franciscus Graiski, Christophorus Glinieczki, Joannes Wagrodczki, Petrus Pilik Wagrodczki, Mathias Bonieczki, Josephus Stanczlewski de Obrąp, Hieronimus Stanisewski de Stanisowicze et quamplurima nobilitas terrae Cernensis pro die hodierna terminorum terrestrium Cernensium incidentium ob infirmitatem tamen domini subiudicis terrestris Cernensis non celebratorum congregata, predictum generosum Joannem Skarga de Czarnolas ex utroque parente de familia nobili veluti testimonium suprascriptum vigore iuris communis de his est perhibitum constare ipsum manifeste progenitum esse, et prout parentes praefati secretarii in possessionibus suis terrestribus iuxta morem patriae et consuetudinem nobilitatis vivendo legibus et iuribus nobilium Regni Poloniae inhabitabant ita et eundem praedictum secretarium Sacrae Regiae Majestatis habitasse sicque et non aliter, prout testimonium suprascriptum genealogiae perhibitum est, fieri ac de permissis omnibus suprascriptis si abunde constare attestati sunt id ipsum ad praemissa omnia in omnibus instantiis foro loco et tempore suis in quantum necesse fuerit se attestare personali recognitione accedente paratos se offerunt.

Petiitque praedictus secretarius ea omnia descripta per officium praesens castrense Cernense suscipi et actis praesentibus publice connotari et officium praesens castrense Cernense petitioni licite praefati secretarii annuendo praemissa omnia suscepit et actis praesentibus connotari admisit, super quo memoriale est soli datum.

(Castr. Czern. Inscr. I. f. 209). *Dr. Władysław Semkowicz (Lwów)*

W sprawie pochodzenia Luberskich.

W nrze 5. Miesięcznika Heraldycznego z maja 1909 r. na str. 67., ks. dr. Zygmunt Kozicki, omawiając wywód szlachectwa Gościradowskich z r. 1477, uczynił przypuszczenie, że Luberscy znani w Pińskiem w końcu XVII wieku, zawędrowali tam z Krasnostawskiego. Przypuszczenie zaś to opiera na fakcie, że w latach 1713 i 1717 Franciszek i Andrzej Luberscy figurują w ks. grodzkiej krasnostawskiej. Rzecz mi się przedstawia nieco inaczej. Luberscy pińscy nazwę swą wzięli od wsi Lubry a raczej „Lubre“ położonej w powiecie pińskim. Nazwa „Lubre“ jest poprostu przekręceniem nazwy „Ruble“ vel „Rubli“, jak świadczy o tem najstarszy znany nam dokument z 16. kwietnia 1492 r. przez ks. Iwana Wasilewicza Jarosławicza Jakóbowi Razono-

wiczowi wydany na ziemię Ludyżowską w siole Rubli położoną[1]). „Rubli“ od słowa rubit' — rąbać, oznaczały pierwotnie porębę, miejsce świeżo wykarczowane. Później, z biegiem czasu, nazwa straciła swoje znaczenie a w gwarze ludowej zmieniła się na „Lubre“. Dziedzicem tego sioła w końcu XV. wieku był Moszlak stary, któremu księżna Anna Świdrygiełłowa odpuszcza 15 groszy tatarszczyzny i grot łowczy przywilejem z 15 grudnia 1492 r.[2]). Synem tego Moszlaka był niewątpliwie Iwan Moszlakowicz, któremu 18. listopada niewymienionego roku książę Fedor Iwanowicz Jarosławicz nadaje ziemię Czerewkowską w siole Lubry. W przywileju tym Iwan (nazwany Howen), wymieniony jest obok bratanków: Miszka, Lichacza, Kuźmy i Chomy, synów Boryły. W r. 1544, 3. lipca, królowa Bona potwierdza Aleksiejowi synowi Lichacza Maszlakowiczowi przywileje ks. Anny Świdrygiełłowej, jemu i jego rodowi służące[3]). Oprócz wyżej wymienionych Moszlakowiczów czy Maszlakowiczów w roku 1554 opowiadali się z praw na ziemie w siole Lubry: Marcin Tiszynic z bratem Jakóbem i Łukasz Lachowicz z braćmi, pierwsi powołując się na przywilej księżnej Anny Świdrygiełłowej, drudzy na przywilej księcia Jarosławicza, oba spalone podczas najścia Tatarów na Gródek[4]). Wydaje mi się prawdopodobnem, że cytowany przez ks. Kozickiego Kuźma Tiszewicz mógł z tych samych Tiszewiczów czy Tiszyniców pochodzić tak, jak z tych samych Lachowiczów pochodził niewątpliwie zięć jego, Paszko Tymofiejowicz Lachowicz, otrzymujący przywilej na ziemię Gryszkowszczynę od ks. Fedora Jarosławicza 13. lutego 1515 r., potwierdzony przez królowę Bonę 19. czerwca 1551 r.[5]). W każdym razie, jeśli potomkowie jego w r. 1692 pisali się Luberskimi, to nazwę tę wzięli od sioła Lubry w pow. Pińskim, a nie wynieśli jej z Polski. Wydaje mi się też mało prawdopodobnem, aby mieli oni wędrować z ziemi krasnostawskiej w Pińszczyznę via Podlasie. Naodwrót zaś możliwszem byłoby, iżby cytowani przez ks. Kozickiego Luberscy z Pińszczyzny pochodzili. Zgadzam się wreszcie z ks. Kozickim, że ci Luberscy byli rzeczywiście „Lachami“, ale wydaje mi się niedostatecznem, by twierdzić razem z nim, że są to Lachowie „przybierający nazwiska Sienkiewiczów, Woronowskich“ i t. d.

Nazwa „Lach“ względnie „Lachowicz“ oznaczała na Rusi litewskiej każdego przybysza lub syna przybysza z Polski. W piętnastym wieku nazwa ta staje się bardzo pospolitą, bo immigracya z Polski wzrasta. Pozatem jednak nie trzeba starać się wiązać w jedno tych wszystkich „Lachów“, którzy w rzeczywistości nic ze sobą wspólnego nie mieli. Dalej uwagi godnem jest to, że Lachowie przybywający na Ruś — to są ludzie po większej części bez pochodzenia i nazwiska, prości chłopi lub słudzy, błąkający się po książęcych i szlacheckich dworach. Jeśli się szlachcic polski w te strony zabłąka i osiedli, to przedewszystkiem przestrzega swego rodowego nazwiska i wtedy o „Lachu“ niema mowy. Nazwisko więc „Lach“ i „Lachowicz“ powinno być traktowane na równi z bezimiennością przybysza z Polski. Tak samo, jak nazwisko „Litwin“ lub „Moskwicin“ oraz „Litwinowicz“ i „Moskwicinowicz“ a w późniejszych czasach „Moskal“ i „Moskalowicz“ lub „Kacap“, których jak wówczas tak i obecnie w niższych warstwach społecznych na Rusi pełno. Naturalnie, z biegiem czasu, niektórzy z Lachów mogli okrzepnąć i w ród urość, ale to już

[1]) Rewizya puszcz i perechodów zwierinych w bywszem W. Kn. litowskom z r. 1559 Wilno 1867. str. 329.

[2]) Tamże str. 330. [3]) Tamże. [4]) Tamże str. 331.

[5]) Tamże, str. 328.

proces daleko późniejszy, którego brać pod uwagę przy wyprowadzaniu tych Lachów z Polski i wiązaniu ich w jedno nie należy.

Tak z „Lachów“ wyrastali Sienkiewiczowie, Woronowscy, Luberscy i Szyrmowie, którzy i dotychczas Lach w przydomku noszą.

Co się tyczy punktów stycznych pomiędzy takimi Lachami a szlachtą polską o podobnie brzmiących nazwiskach, to szukanie ich najczęściej w błąd wprowadza. Najlepszym tego dowodem są Gutowscy, dziś herbu Ciołek używający, w powiecie brzesko-litewskim, kobryńskim i na Wołyniu rozsiedleni, którzy wskutek fałszywych dociekań heraldycznych pochodzenie swe od Gutowskich wielkopolskich, w Niesieckim cytowanych wyprowadzają, gdy tymczasem od Szemetowiczów pochodzą, a nazwę swą wzięli od sioła Gutowa w pow. pińskim położonego, czego mamy dowody w aktach: rozkaz królowej Bony 19. września 1544[6]) do starosty pińskiego, oraz list sądowy starosty pińskiego Piotra Kirdejewicza Mylskiego z d. 21. sierpnia[7]).

Co się zaś tyczy Luberskich z Pińszczyzny, to ci dopiero przywilejem księcia Fedora Jarosławicza z d. 13. lutego 1515 roku wyniesieni zostali z liczby prostych sług tego księcia do godności bojarzynów pancernych[8]). Czem zaś ci bojarzynowie byli na Litwie, przekonać się można z niezliczonych w Rewizyi puszcz W. Ks. litewskiego z r. 1559 zamieszczonych rozkazów i wyjaśnień królowej Bony, która pilnować musi ciągle, aby tych jej bojarzynów pancernych do zwykłych chłopów nie zaliczano.

Józef ks. Puzyna (Fryburg).

[6]) Tamże, str. 276—277. [7]) Tamże, str. 279—282. [8]) Tamże str. 328.

Miscellanea.

O niektórych źródłach do heraldyki, genealogii, biografii etc. Książnica Jagiellońska w Krakowie posiada kilka herbarzy rękopiśmiennych, o których podał krótką wiadomość ś. p. Dr. W. Wisłocki w znanem dziele o Inkunabułach i manuskryptach rzeczonej biblioteki.

Z tych zasługuje na rozpatrzenie rękopis oct. min. z końca XVI. w., zawierający nieznane waryanty legend herbowych a także wzmianki, noszące cechę współczesności. Index alfabetyczny nazwisk dopisano tu około r. 1718.

U księży Dominikanów w Podkamieniu ma się znajdować jakiś herbarzyk z XVII. wieku (?).

Do zaginionych, lecz może gdzieś się ukrywających źródeł należą następujące:

1) Księdza Andrzeja Wargockiego: *Liber clenodiorum seu nobilitatis Polonae armorum*; o czem Starowolski w *Scriptor. polon. hecatontas*)[1]).

[1]) Ks. Wargocki jako komendarz u N. P. Maryi w Krakowie tłumaczył koło r. 1606 Justyna, co wydał r. 1607 w Krakowie w Kempiniego.

2) Nieznanego dotąd autora: *De origine Habdanciorum*, druk z XVI. wieku, zapewne panegiryk *(cf. Estreicher)*.

3) W świetnej recenzyi dzieła Kraszewskiego o Wilnie, zamieszczonej w tomie 22 *Wizerunków i roztrząsań naukowych* (pocztu nowego drugiego) pisze na str. 150 śp. prof. Homulicki, że biegły w rzeczy heraldycznej Jan Bohdanowicz Dworzecki, autor Gramatyki polskiej, przez lat 30 korrektor w drukarni wileńskiej J. Zawadzkiego, zostawił w rękopisie, oprócz dawniejszych przydatków i sprostowań do Niesieckiego, nowy całkowity herbarz albo *„Heraldykę litewską“* także kopie lub wypisy ze starych przywilejów, autentyczne dyplomata etc.

4) Według wiadomości podanej mi przez p. Łucyana Uziębłę a potwierdzonej ze strony p. Eugeniusza Łopacińskiego z Leonpola, zmarły niedawno w Paryżu p. Bolesław Łopaciński był autorem obszernego herbarza rękopiśmiennego. Bibliotekę i papiery tego heraldyka miał

zakupić przed kilkunastu laty Izak Krasnosielski, antykwarz wileński.

Posiadacze zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, którzy którekolwiek z powyższych (pod 1—4) dzieł u siebie przechowują lub o nich coś wiedzą, zechcą podać to do wiadomości w „Miesięczniku heraldycznym“.

W bibliotece publicznej wileńskiej w oddziale manuskryptów pod sygnaturą Б. XIV. 1. Nr. 100 jest łaciński herbarzyk panegiryczny obejmujący kart 150 pod tytułem: *Ver aureae aetatis* etc. Autor ten piszący koło r. 1697 był widocznie jezuitą wileńskim i człowiekiem wówczas wiekowym, co poznać po piśmie. Cytuje autorów łacińskich klasycznych, nawet Petrarkę, Sarbiewskiego a także Kromera, Bielskiego, Paprockiego, Okolskiego i ojca Dunina jezuitę. Pisze nieraz błędnym językiem i przekręca nazwiska tak, że gdyby nie pewna wzmianka anegdotyczna, którą w tekście podaje, nie umiejąc jednak znaleźć wyrażeń łacińskich, możnaby rzecz poczytać za kopię. Zbiorek ten ułożony według przedmiotów: anchora, aquila i t. d., odznacza się tem, że podaje kilka nieznanych jakoby proklam na Litwie używanych, jakoteż przy herbach nazwiska rodów szlacheckich.

W tejże bibliotece przechowują: katalog rękopisów ces. biblioteki publicznej w Petersburgu, sporządzony przez Kalinowskiego a darowany w r. 1857 przez A. H. Kirkora ówczesnemu Muzeum starożytności w Wilnie. Wyliczono tu 1258 manuskryptów. Z tych nas obchodzą: w dziale IV. Historia polonica F. 20:

a) Paprockiego Herby rycerstwa polskiego r. 1584 teraz przez ur. Stan. Baranowskiego przepisane z przydatkiem niektórych familii w r. 1635, (kart 454)[1]).

b) Reyestr województwa nowogrodzkiego majętn., dóbr ichmość pp. obywatelów (kart 91).

c) Reyestr lustracyi województwa płockiego i mazowieckiego z r. 1569;

d) Liber generationis — plebeanorum z datą r. 1626)[2]).

e) Komputy wojska WXL. z lat 1690, 1699 1709 i 1710.

f) Pogłówne z miast i wsi z r. 1676.

g) Rachunki skarbowe, a w tem excerpt genealogii Jana Sobieskiego, o dynastach z Bytomia, którzy „do Polski zaszli“, genealogia Olszewskich i Załuskich.

W dziale IV. Historia polonica Q.

h) Opisanie atrybutów różnych herbów.

i) Ród Junoszów Załuskich.

W dziale IV. Historia polonica O:

k) Index familiarum Poloniae ułożony przez J. A. Załuskiego w r. 1691.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w tej spuściznie biblioteki Załuskich są jeszcze: Katalog rękopisów T. Czackiego, spisany przez Ł. Gołębiowskiego, jakoteż kopie listów Mikołaja Jazłowieckiego i jego żony Alexandry z Tyszkiewiczów do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z lat 1585—1598.

W wileńskiej bibliotece publicznej znajdują się następujące druki:

1) sygn. Л. IV. 6/42: Misztołta, Historia domus Sapiehianae.

2) Л. VIII. 6/4 panegiryk Ogińskich z r. 1732.

3) 3. XXV. 7/27 T. Wagnera: Lumina genealogica. Ulm r. 1653.

4) O. IX. 4/32. Imię dobre — Korzboków, Niesiołowskich, Pawłowskich, Żychckich (Życkich ?), Mokrskich, Korycińskich, Morawickich, r. 1740. Sine loco.

W centralnem archiwum wileńskiem w księdze 14211 ziemstwa wiłkomirskiego pod rokiem 1781 znalazłem na karcie 351: Popis powiatu oszmiańskiego z r. 1565 (w przekładzie z r. 1636).

Jako curiosum nadmienię, że tułają się w aktach wileńskich białoruskie spisy wojska litewskiego z czasów Grunwaldu. Pierwszą z siedmiu chorągwi dowodzi „pułkownik pan Wasyl Zyndrama (syn) Kościałkow“. Falsyfikat ten pochodzi z końca XVIII wieku.

X. Dr. Zygmunt Dunin Kozicki. Wilno).

[1]) Znał Baranowskiego Niesiecki.

[2]) Drugi egzemplarz tego Liber chamorum znajduje się w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

Sprawozdania i recenzye.

Jerzy hr. Dunin-Borkowski. *Almanach błękitny.* Genealogia żyjących rodów polskich. Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga. Warszawa. E. Wende i Ska. (T. Hiż i A. Turkuł) 8⁰. str. VII. 1127.

Znany autor prac z zakresu heraldyki i ge-

nealogii wydał pod tym tytułem genealogie żyjących rodów polskich książąt, hrabiów i baronów. Właściwie jest to czwarte wydanie pracy, która ukazała się po raz pierwszy w r. 1881 p. t. „Rocznik szlachty polskiej“, a w r. 1895 p. t. „Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich.“

Każde nowe wydanie wykazuje ilościowo ogromny wzrost materyałów: gdy bowiem w I. wydaniu autor rzecz swą zamknął na 332 str. (nie mówimy o reszcie pracy, która obejmuje genealogię szlachty, w ostatnich dwóch wydaniach pomijaną) to w r. 1895 urosła już praca do 767 str., a w r. 1908 do 1127. Daje nam to pojęcie o mozolnych i drobiazgowych studyach autora. Musimy zarazem zauważyć i zmianę metody zastosowanej w tych ostatnich wydaniach. W pierwszych dwóch, idąc za Almanachem gotajskim, układał autor genealogię szeregiem wstępnym t. zn. postawiwszy na czele żyjącego przedstawiciela rodu i jego rodzinę, kolejno wymieniał rodziców, stryjów, dziadów i dalszych krewnych. W dalszych wydaniach, rozszerzywszy ramy swej pracy, przyjął metodę odwrotną: ułożył genealogię według szeregu zstępnego, przez co konstrukcya jej zyskała na przejrzystości. Skoro już wspomnieliśmy o Almanachu gotajskim, który autor chciał swoim Almanachem zastąpić, jak sam w przedmowie zaznacza, nie będzie zbytecznem dodać, że praca jego obfitością szczegółów tyczących się rodzin polskich o wiele rocznik gotajski przewyższa. Zauważyliśmy w Almanachu gotajskim cały szereg braków i opuszczeń, zwłaszcza co do dat urodzin i śmierci, co do miejsca pobytu, zresztą po części nawet usprawiedliwionych; braków tych u naszego autora, który obracał się w tak dobrze znanej sobie dziedzinie, jest tylko bardzo niewiele.

Praca rozpada się na trzy części: 1. Genealogia książąt i kniaziów. 2. Genealogia hrabiów. 3. Genealogia baronów. Zamieścił tu autor te tylko rodziny, które w czasie istnienia wolnej Rzeczypospolitej polskie szlachectwo posiadały, a którym tytuły częścią przed rozbiorami, częścią po rozbiorach zostały zatwierdzone lub nadane. Z kniaziów wymienił tylko Puzynów. Nie wchodząc w to, czy istnieją inne rodziny kniaziowskie, mające prawo do objęcia takim Almanachem, sądzimy, że zdanie autora wypowiedziane tak apodyktycznie w przedmowie: „iż inne rody z tym tytułem przez heraldyków podawane, pochodzą od wójtów książęcych (królewskich) kniaziami zwanych“, podlegałoby jeszcze dyskusyi. W zestawieniu z wydaniem w r. 1895 przybyły tu nazwiska: Bielski, Czacki, Giżycki, Kaszowski, Komarnicki, Moszczeński, Orłowski, Osiecimski, Skrzyński, ubyły zaś, jako wygasłe po mieczu i po kądzieli: Brzostowski, Kiciński, Ciołek-Komorowski, Ossoliński, Parys, Doliniański, Dulfus, Hadziewicz, Jakubowski, Soldenhoff.

W obrębie genealogii każdego rodu trzymał się autor następujących zasad: podaje nazwisko i herb, ziemię, z której ród wyszedł, czas nadania szlachectwa lub indygenatu i tytułu, poczem wylicza znakomitych jego przedstawicieli i ich urzędy. W spisie tym znaleźli miejsce członkowie rodu, niektórzy nawet od XIV. w. począwszy, których właściwa genealogia pominęła, czy to z powodu ich bezdzietności, czy też dlatego, że, chociaż udało się stwierdzić ich przynależność rodową, to jednak nie można było wykazać bezpośredniego ich związku z obecnie żyjącymi członkami tego rodu. Właściwa genealogia rodów rozpoczyna się przeciętnie od końca XVI. w. i jest doprowadzona aż do ostatnich czasów, na jeden ród wypada tedy 8 — 10 pokoleń; uwzględnił też autor linie boczne i odnogi poszczególnych rodów.

W pierwszych wydaniach, podając ilość senatorów, szedł autor za dawnymi heraldykami. Badania nowsze wykazały jednak, że senatorowie jednego nazwiska, których starzy heraldycy do jednego herbu (zazwyczaj tego, którym pierwszy senator tegoż nazwiska się pieczętował) zaliczali, do różnych należeli herbów. Po uwzględnieniu tych badań, powstały przy niektórych rodach znaczne różnice, tak np. Lasoccy h. Dołęga, którym dawniej liczono 17, mają w istocie tylko 8 senatorów.

Dalszą kwestyą, w niektórych tylko wypadkach wyjaśnioną jest sprawa używania przez pewne rody herbów podwójnych, rzecz heraldycznie ciekawa. Wyjaśnia nam autor, dlaczego Grabowscy byli herbu Topór lub Oksza, Michałowscy h. Jasieńczyk odm. i Poraj, ale nie mówi, dlaczego wypadek ten zachodzi przy Hussarzewskich h. Prus i Lis, przy Jezierskich h. Nowina i Prus, Zabiełłach h. Topór i Lis, tak, że stajemy wobec wątpliwości, czy autor nie umiał tego wytłumaczyć, czy też to tylko przez nieuwagę pominął.

W całej pracy używa autor archaizmów, widocznie trzymając się ściśle dokumentów, archaizmy te jednak są, naszem zdaniem, zbyteczne, skoro cała praca ułożona została w języku nowożytnym.

Zewnętrznie przedstawia się książka wykwin-

tnie, starannie wypadła też jej strona typograficzna, to tylko nadmienię, że w kilku miejscach autor nie zapisał imion najmłodszych pokoleń, lecz pozostawił puste miejsca, oznaczone liczbą porządkową lub literami alfabetu, mając prawdopodobnie nadzieję, że w czasie druku te luki uzupełni. Jak wiemy, przedwczesna śmierć na to nie pozwoliła, zostały więc próżne miejsca, które należało przynajmniej zastąpić, jak to czyni Almanach gotajski, wyrażeniami w rodzaju: czworo dzieci, dwie córki itp. Błędów drukarskich znaleźliśmy bardzo mało — zwrócić należy uwagę na str. 435, wiersz 8 z dołu, gdzie skutkiem niewłaściwego zestawienia wierszy całości dobrze zrozumieć nie można i na 4 wiersz z dołu tejże stronicy, według którego zmarły w r. 1845 Komarnicki zostaje marszałkiem podolskim w r. 1882

Na tem kończymy te pobieżne uwagi o książce, która wchodzi raczej w zakres praktycznej niż naukowej heraldyki. Jestto wszakże owoc rozległych i żmudnych studyów, opartych na ogromnych zbiorach dokumentów, które autor miał w ręku, a wśród których z łatwością się obracał. Z tego względu zasługuje ta praca na uznanie, jako niepoślednie w naszej literaturze heraldycznej zjawisko.

Dr. Helena Polaczkówna (Lwów).

Uzupełnienie.

W cennej ze wszechmiar monografii rodziny Boguszów, drukowanej w Miesięczniku Heraldycznym w numerze 4. na str. 57. czytamy:

„Jan VI Bogusz był dwukrotnie żonaty: naprzód z Agnieszką z Jakubowic, następnie z Maryanną Kalinowską, wdową po Chocimirskim, bogatą na Wołyniu dziedziczką; a otrzymawszy w 1638 r. konsens na wykupno Korobodyniec, ze starostwa barskiego przeniósł się na Wołyń etc.“.

Otóż pozwalam sobie dodać, że Chocimirscy byli bogatymi posesyonatami na Podolu, gdzie do nich, jak wiadomo, należały: Humińce pod Kamieńcem, Kalinie, (w XVII. w. była też tam scheda Boguszów), Muksza Wielka, Surzyńce (w XVII. w. także część do Boguszów należała), Ostrowczany i wiele innych posiadłości.

O bardzo obszernych dobrach Kalinowskich, również na Podolu, wyczerpujące są wiadomości w znakomitem dziele p. Kazimierza Pułaskiego. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody szlachty podolskiej historycznej“ (Szkice, serya trzecia).

Co się zaś tyczy Korobodyniec, to takiej wsi w starostwie barskiem nie było; czy też to nie są Krutoborodyńce w pow. latyczowskim nad Uszycą?

Taką miejscowość wymienia Słow. geograf., jako należącą do starostwa barskiego i jest o niej mowa niejednokrotnie w dziele p. Hruszewskiego o Starostwie barskiem, gdzie też są różne szczegóły o Franciszku Boguszu, mieczniku trębowelskim, podczaszym halickim i sędzi grodz. latyczowskim, siedzącym na Podolu jeszcze na początku XVIII. wieku.

Uwagi powyższe nie zmniejszają wcale ważności pięknej pracy Dra. A. Bogusza.

Mozgawa (Kraków).

Zagadnienia i odpowiedzi.

Zagadnienie 41.

Alexander Szembek, starosta szczerczewski, generał adjutant J. Kr. Mości r. 1773, aktualny pułkownik w regimencie pieszym ordynata Sułkowskiego, w r. 1780 wziął dymisyę w randze generała majora, dziedzic Widawy pod Sieradzem, ożeniony z Maryanną Trzcińską, był synem Franciszka Jakóba ze Słupowa Szembeka, wojewody inflanckiego.

a) Z której żony Franciszka Jakóba, (miał ich 3: 1o Teresę Działyńską, 2o Annę Potocką wojewodziankę bracławską, 3o Sułkowską, córkę Alexandra Józefa ministra saskiego i Józefy baronówny Stein v. Jetlingen) był synem Alexander Szembek?

b) Ile miał dzieci tenże Alexander Szembek z Trzcińską? (Wiadomo, że miał córkę Ludwikę Szembekównę, żonę Alexego Dembowskiego.)

c) Czy miał syna Józefa? córkę Eleonorę?

d) Czy znana jest dalsza procedencya?

J. K. (Bachorzec).

Zagadnienie 42.

W zbiorze moim znajduje się ex-libris, którego reprodukcyę zamieszczam. Jak herby wskazują, jest to ex-libris bezwarunkowo polski, lecz nie udało mi się dotąd odgadnąć, kto był jego właścicielem. Może który z czytelników „Miesięcznika" będzie w tym wypadku szczęśliwszym.

Kazimierz Reychman (Warszawa).



Zagadnienie 43.

Jakiego herbu byli Morońscy i Pietrusińscy — Na pieczęci Mikołaja Morońskiego właściciela dóbr Kobylanka (żonatego z Teofilą Pietrusińską) na liście z r. 1830 pisanym do syna, Józefa Morońskiego syndyka m. Podgórza następnie sędziego cyrkularnego i obywatela honorowego miasta Jasła, — herb po prawej jest Kownia (zapewne męża) zaś po lewej stronie Prus I (żony ?). Ludwik Pietrusiński, brat Teofili, rodzony we Lwowie r. 1803 był prokuratorem Królestwa, a następnie Radcą Stanu i członkiem Rządu Król. O tych rodzinach w herbarzach naszych głucho. W Galicyi była dawniej wieś Moroń, obecnie mały przysiołek w ziemi sanockiej.

A. U.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Do końca lipca b. r. nadesłali wpisowe i wkładki za r. 1908: Bieniaszewski Swoboda Stanisław — Poznań; Malinowski Kazimierz — Młyniszcze; Przeździecki Reinhold hr. — Warszawa i Szaszkiewicz Józef Ładyhy po 14 Kor.

Za rok 1909. Czerwiński Z. — Olchowiec resztę 6 K. — Czosnowski Franc. hr. — Ożomla 12 K. — Drohojowski J. hr. — Lwów resztę 10 K. — Górski Franc. — Sanok á cto. 3 K. — Jabłoński St. K. — Kraków resztę 6 K. — Kruczkowski Sylwester — Drohobycz 12 K. — Malinowski Kaz. — Młyniszcze 12 K. — Nizielski Szeliga — Lwów á cto. 6 K. — Osińscy bracia — Przemyśl á cto. 3 K. — Przeździecki R. hr. — Warszawa á cto. 10 K. — Sadowska Wanda — Foluszki resztę 1·50 K. Szaszkiewicz Józef i Kazimierz — Ładyhy po 12 K. — Zenowicz Leon hr. — Lwów 12 Kor.

Przystąpili do Towarzystwa od 1909 r. i nadesłali wpisowego i wkładek: Lasocki Józef hr. — Mosty wielkie 12 K. — Włodarski Alexander — Warszawa 14 K.

Na rachunek 1910 r. nadesłali; Malinowski Kazimierz i Szaszkiewicz Józef po 9·42 K. — Szaszkiewicz Kaz. 2 K., a Włodarski Al. 3·71 K.

Przedpłatę uiścili: Księgarnie Altenberga — Lwów 1 egz.; Gubrynowicz i syn — Lwów 2 egz.; W. Templowicz — Poznań 1 egz. z 1908 r. po 4·80; K. Idzikowski — Kijów za 1909 r. 8·12 K. Prochaska Antoni dr. Lwów za 1908 i 9 r. 12 K. Za sprzedane pojedynczo nra. 3·40 K.

Na cele Towarzystwa, mianowicie na wydawnictwo Rocznika za r. 1909 Sanguszko Roman książe ordynat na Sławucie, członek honorowy Towarzystwa 500 K.

Następny zeszyt podwójny za miesiąc sierpień i wrzesień b. r. wyjdzie z powodu feryj w drugiej połowie września.

Przy tej sposobności prosimy sz. członków naszych o cierpliwość w sprawie Rocznika za 1908 r. Druk nader uciążliwy postępować może tylko bardzo pomału, prawdopodobnie więc roześlemy rocznik ten razem z 1-szą częścią Rocznika na 1909 r. dopiero z końcem października b. r.

Karty przyjęcia (dyplomy) prześlemy sz. członkom naszym natomiast już wkrótce.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

METRYKI.

PARAFIA: JANÓW TREMBOWELSKI.

Metryki chrztu św., ślubów i zejścia od 1699 do 1783 r.

Spędzając często ferye w szczerze zaprzyjaźnionym, zacnym domu hrabstwa Jerzostwa Duninów — Borkowskich w Młyniskach przeglądnąłem w ubiegłym roku także pierwszych pięć, najstarszych tomów metryk tamtejszej parafii tj. Janów Trembowelski, do której należą oprócz miasteczka Janowa wsie: Dereniówka, Długie, Podhajczyki z Wybranówką, Młyniska, Słobódka proboszczowska, Słobódka dworska, Zniesienie, Kobyłowłoki i Papiernia. Te dwie ostatnie miejscowości, mające przeszło 4.000 mieszkańców, stanowią obecnie osobną expozyturę. Parafia ta istniejąca od 1611 r. była dawniej jeszcze rozleglejszą — metryki zachowane jednak, zaczynają się dopiero od czasu, w którym Kamieniec Podolski wraz z okoliczną krainą wskutek układu z Portą otomańską wrócił za Augusta II. napowrót pod panowanie Rzeczypospolitej. Metryk chrztu św. (starych) jest tomów cztery, a raczej tylko trzy, gdyż czwarty wlepiony do 3-go składa się z sześciu kart języczkowatych obejmujących metryki całej parafii od stycznia 1781 r. do końca maja 1783 r. oraz z arkusza obejmującego same Podhajczyki za czas od czerwca 1783 do 15 kwietnia 1784 r. z dopiskiem, iż metryki całej parafii od końca maja 1783 r. do pierwszych miesięcy 1784 r. tj. do zaprowadzenia druków według modły austryackiej po śmierci ks. Karola Głowackiego, zaginęły.

Tom I. języczek, nosi napis: *Metrica Ecclesiae Janoviensis conscripta in anno in quo fuit luna Othomanica extincta Kamenecii, cum de novo Podolianus sol in horisontem rediit proprium, per me Valentinum Pietruszowski Parochum eiusdem Ecclesiae in anno 1699°.* Języczek ten składa się z dwóch części.

I. zawiera metryki chrztu św. od sierpnia 1699 r. po dzień 6 sierpnia 1713 r. i obejmuje stronic 100, z których po str. 13 jest wcale niezapisanych 9, poczem następuje str. 14. Stronice 7—12 włącznie bardzo zniszczone, z tekstu widać jednak, że większość tych zniszczonych metryk została na str. 14 i dalszych ponownie przepisaną.

II. część z osobną paginacyą od 1—72 obejmuje metryki ślubów za czas od czerwca 1700 do 1738 r. i stanowi t. I. metryk ślubów. Na str. 17 wyciął ktoś jedną lub dwie zapiski z 1711 r. Przy końcu tego tomu: „Regestr rzeczy kościoła Janowskiego tak we srszibrze iako y Aparatach y inszych rzeczach do kościoła należących w r. 1706“ stronic 4. Następnie takiż regestr z 1713 r., a na ostatnich dwu kartach w 1718 r. spisane: Koszta instalacyi ks. proboszcza Ramszewskiego Michała.

Tom II. również języczek, zawiera metryki od 28 sierpnia 1713 do 20 stycznia 1741. Stronic liczbowanych 127, z tych str. 107 po wizytacyi arcybiskupa ks. Skarbka, która się odbyła dnia 16 sierpnia 1725 r. w połowie niezapisana. Przy końcu tomu: Regestr rzeczy do kościoła Janowskiego itd. należących spisany widocznie przed wizytacyą, która się odbyła 26 października 1728 roku, lecz dopiero przy drugiej 7 września 1733 r. przez wizytora ks. Aleksandra Józefa Młodkiewicza podpisany, dalej drugi takiż regestr z 1738 r. podpisany przez ks. Stanisława Pilsnickiego dziekana trembowelskiego.

Tom III. również języczek, za czas od 25 stycznia 1741 do końca 1780 r. obejmuje 353 całkowicie zapisanych stron. Tak tom II. z wyjątkiem kilku pierwszych lat jak i III. aż do strony 127 to jest do 26 stycznia 1757 r., w którym to dniu objął probostwo ks. Jakób Ignacy Łowicki bardzo niewyraźnie, nieortograficznie i niedbale pisany. W tym też czasie przechodzi cały szereg drobniejszej szlachty zamieszkałej w Wybranówce, Ładyczynie i innych, jak Bilińscy, Kaczkanowicze i Hurowie Bilińscy, Dobrzańscy, Borowscy, Horodyscy, Badowscy, Pieniarz-Badowscy, Czaykowscy, Malewscy, Hałuszczyńscy, Bystrzykowscy, Wykoccy, Strzelbiccy, Siczyńscy v. Sicińscy, Kruszelniccy, Smereczyńscy, Kłodniccy, Morawscy, Polanowscy, Janowscy, Zielińscy, Stetkiewicze, Cielińscy, Kulczyccy, Winiarscy, Kalińscy, Jakubowscy, Stupniccy, Krzyczkowscy, Wruscy właściwie Uruscy, Krajewscy, Kowalscy, Piskorscy i inni na obrządek gr. kat. Niektóre z tych rodzin za czasów ks. Łowickiego powracają na łono rz. kat. kościoła, ale większość pozostaje już grecko-katolicką.

Metryk ślubów tom II-gi jest to wąskie folio, obejmujące czas od 26 października 1738 do 11-go kwietnia 1783 r. na 101 stronicach, z których pierwszych 36 również nieczytelne i nieortograficzne.

Metryk śmierci tom I-y, języczek zawiera, oprócz wlepionej kartki z wiadomościami z 1705 i 1714 r. na 147 stronicach daty zejścia od lipca 1725 do końca maja 1783 r. Dopiero od 1757 r. przez ks. Łowickiego bardzo starannie i pięknie spisywane.

Przedwcześnie, przed kilku miesiącami zmarły proboszcz, zacny ks. Julian Topór Kamiński przechowywał te księgi z wielkim pietyzmem, dorobił do nich indeksy i z chęcią pozwolił mi na robienie wyciągów dla naszego Miesięcznika. Cześć jego pamięci — niech mu ziemia, którą tak szczerze kochał, lekką będzie.

Antoniowski

Marcin zaśl. Annę z Szymańskich 1729 r. I. str. 59.

Baczyński (raz* w 1722. r. Bazyński)

Katarzyna c. Józefa i Zofii *1723 r. II. str, 92.
*Maciej** s. tychże *1722 r. II. „ 77.
Maryanna c. tychże *1719 r. II. „ 49.

Bagiński

Franciszek s. Jana i Anny *1707 r. I. str. 59
Łukasz s. Alexandra i Teresy *1741 r. III. „ 5

Bańkowski

Antoni zaśl. Helenę Elwertównę 1745 r. II. str. 16

Baranowski

Agata c. Sebastyana i Reginy *1737 r. II. str. 184
Anna c. tychże *1743. r. III. „ 21
Anna c. Michała i Maryanny *1727 r. II. „ 119
Anna c. Sebastyana i Magdal. *1748 r. III. „ 70
Antonina c. Sebast. i Agnieszki *1749 r. III. „ 76
Helena c. Sebastyana i Reginy *1745 r. III. „ 41
Jan s. Michała i Maryanny *1729 r. II. „ 134
Kasper s. Sebastyana i Reginy *1741 r. II. „ 197
Katarzyna c. tychże *1755 r. III. „ 116
Katarzyna c. Mich. i Maryanny *1733 r. II. „ 160
Maryanna c. tychże *1731 r. II. „ 145
Maryanna c. tychże *1736 r. II. „ 171
Maryanna c. Sebast. i Reginy *1737 r. II. „ 175
Michał s. Jana i Zofii *1726 r. II. str. 116
Zofia c. Piotra i Teresy *1717 r. II. „ 23

Barański

Wojciech s. Jakóba i Katarzyny *1724 r. II. str. 96.
Jakób zaśl. Zofię Mirkowiczównę *1724 r. I. str. 48.

Bartecki

Agnieszka c. Andrzeja i Maryanny *1739 r. II. str. 183.
Agnieszka c. Jana i Anny *1752 r. III. str. 91.
Agnieszka c. Bartłomieja i Maryanny *1708 r. I. str. 62.
Anna c. tychże *1718 r. II. str. 32
Anna c. Jakóba i Barbary *1729 r. II. „ 122
Anna Mikołaja i Maryanny *1752 r. III. „ 94
Andrzej s. Andrzeja i Maryanny *1735 r. II. „ 168
Elżbieta c. tychże *1745 r. III. „ 40
Jan s. Bartłomieja i Maryanny *1726 r. II. „ 118
Katarzyna c. Mikoł. i Maryanny *1754 r. III. „ 110
Maciej s. Jana i Zofii *1734 r. III. „ 162
Magdalena c. Macieja i Maryanny *1755 r. III. str. 115.
Maryanna c. Bartłomieja i Katarzyny *1723 r. II. str. 91.
Maryanna c. Piotra i Maryanny *1749 r. III. str. 76
Mikołaj s. Bartłomieja i Maryanny *1715 r. II. str. 16.

Regina c. tychże *1720 r. II. str. 62
Regina c. Jana i Anny *1755 r. III. „ 114
Rozalia c. Andrzeja i Maryanny *1755 r. III. „ 115
Walenty s. tychże *1742 r. III. „ 9
Wojciech s. tychże *1752 r. III. „ 93
Zofia c. Bartłomieja i Maryanny *1710 r. I. „ 80

Bartlewicz v. Barklewicz

Jan wdowiec z Iławcza zaśl. Teresę Komarnicką wdowę 1772 r. II. str. 72.
Stefan z paraf. Trembowla zaśl. Maryannę Kłodnicką 1770 r. II. str. 66.
Rozalia c. wdowy Teresy †1777 r. I. str. 123

Belik v. Bylik*)

Jan (mgfcs.) zaśl. Katarzynę z Baranowskich 1740 r. II. str. 5.

Będkowski v. Bentkowski

Franciszek s. Michała i Heleny *1736 r. II. str. 171
Helena (Bendkowska) ok. 40 l. †1748 r. I. „ 27
Helena Zofia c. Michała i Zofii *1751 r. III „ 86
Łukasz Józef s. tychże *1755 r. III. „ 116
Stanisław s. tychże *1752 r. (Kum: Woynarowski, dziad dziecka) III. str. 98.

Berezowski

Apolonia c. Antoniego dzwcy. Kobyłowłok †1775 r. I. str. 115.
Katarzyna c. Antoniego skarbnika smoleńskiego i Maryanny *1776 r. III. str. 309 i 327.
Stanisław Kostka s. tychże *1777 r. III. str. 328.
Tadeusz s. tychże *1783 r. IV. (p. p. Podhajczyki).
Stanisław s. Antoniego †1778 r. I. str. 127.

Białecki

Jan s. Grzegorza (Jerzego) i Katarzyny *1703 r. I. str. 13 i 21.
Michał z Młynisk †1747 r. I str. 24.

Białkowski

Tomasz. s. Wawrzyńca i Katarz. *1703 r. I. str. 27.
Wawrzyniec zaślubił Katarzynę Dzierzanowską z Chłopówki 1703 r. I. str. 3.

Bienkowski

Anna Wiktorya c. Tomasza i Teresy *1766 r. III. str. 216.
Kasper Seweryn s. tychże *1779 r. III. str. 339.
Leon Antoni s. tychże *1777 r. III. „ 318.
Maryan Józef s. tychże *1774 r. III. „ 293.
Tekla Katarzyna c. tychże *1768 r. III. „ 241.
Wincenty Jan Kanty Tadeusz s. tychże *1770 III. str. 264.
Tomasz zaśl. Teresę Krajewską 1765 r. II. str. 54.

Tekla c. Tomasza †1770 r. I str. 88.
Wiktorya c. Tomasza †1770 r. I. str. 87.

Biliński

Marcin zaśl. Magdalenę Strzelecką wdowę 1750 r. II. str. 25.

Bilski

Katarzyna c. Jana i Zofii *1735 r. II. str. 168.

Błazejowicz

Kazimierz z Kopyczyniec zaśl. Eufrozynę Tomaszewską c. Jana kościelnego z Janowa 1716 r. I. str. 27.

Błażeiowski

Agnieszka c. Stanisława (matka opuszczona) *1703 r. I. str. 9 i 16.

Bocheński

Antonina c. Antoniego i Maryanny skarbnikostwa płockich *1758 r. III. str. 143.
Józef s. tychże *1761 r. III. „ 168.
Katarzyna c. tychże *1754 r III. „ 106.

Bogusz

N. mocny, podkomorzy †26 lutego 1705 r. przeniesiony z kościoła Janowskiego do Kamieńca Podolskiego i tam u OO. Karmelitów bosych 18 marca t. r. pochowany I. str. 1.
Maryanna c. tegoż podkomorzego z pierwszego małżeństwa, z zakonu św. Benedykta ujechawszy z Lwowa przed najazdem szwedzkim do Janowa †23 marca 1705 I. str. 1.
Maryanna Boguszowa, wdowa, od 1701 r. 2⁰ v. za Zamiechowskim.
Urszula Anastazya c. Stanisława sty. mogilnickiego i Alexandry małż. *1721 r. II. str. 75.

Bojarski

Katarzyna Domityla Tekla, c. Mikołaja i Anny komornikostwa podolskich *1764 r. III. str. 196.
N. c. tychże †1764 r. I. str. 59.

Boratyński

Adam zaśl. Maryannę Przybysławską 1718 r. I. str. 33.
Katarzyna c. Adama i Anny *1725 r. II. str. 111.

Borawski

Anna wdowa †1762 r. I. str. 52.

Bordziakowski (gsus.)

Bazyli zaśl. Joannę Klębowską 1710 r. I. str. 14.
Józef Andrzej s. Wojciecha i Maryanny *1706 r. I. str. 45.
Michał s. Konstantego i Teresy *1710 r. I. str. 83.
N. s. tychże *1704 r. I. str. 28.
Rozalia c. tychże *1707 r. I. „ 55.
Stefan s. tychże *1705 r. I. „ 38.
Zofia c. tychże *1709 r. I. „ 72.

---

*) Rodzina zresztą nieznana, lecz widocznie szlachecka, bo oprócz tytulatury magnificus w tej metryce, znachodzę w 1759 r. jako świadka ślubu Obertyńskiego z Drużbacką: „Mgfs. Bylik Poccillator Latyczoviensis.“

(w tej metryce po wyrazach „generosi Constantini“ nazwisko rodowe ojca: Bordziakowski opuszczone.)

Borkowski

Józef zaśl. Ewę Gaudochę z Janowa 1709 r. I. str. 12.

Marcin zaśl. Annę Maliczewską 1711 r. I. str. 19.

Maryanna c. Wojciecha i Reginy *1720 r. II. str. 65.

Rozalia c. Karola i Wiktoryi *1750 r. III. str. 81.

Tekla wdowa, po Worcellu kasztelanie halickim, od 1782 r. 2[0] v. za Mrozowickim.

Borowski

Stanisław Jakób s. Wawrzyńca i Katarzyny *1703 r. I. str. 34.

Borzęcki

Ludwik sta. dołżański zaśl. Teresę Skarbkównę starościankę sołotwińską 1760 r. II. str. 44.

Brykowski

Anna c. Szymona i Katarzyny	*1731 r.	II.	str.	143.
Antoni s. tychże	*1737 r.	II.	„	175.
Jakób s. tychże	*1727 r.	II.	„	123.
Jan s. tychże	*1739 r.	II.	„	188.
Maryana c. tychże	*1733 r.	II.	„	157.

Bryński

Hieronim Franciszek s. Franciszka i Franciszki z Paszkowskich *1778 r. III. str. 337.

Maryanna Anna c. tychże, ekonomostwa w Młyniskach *1781 r. IV. str. 3.

Nikodem Erazm s. Franciszka i Franciszki *1776 III. str. 310.

Franciszek s. Franciszka administratora z Młynisk †1780 I. str. 134.

Brzeski

Marcin wdowiec zaśl. Katarzynę Tomasikównę (tak) wdowę 1748. r. II. str. 23.

Brzezański

Stefan zaśl. Joannę Wojciechowską 1740 r. II. str. 3.

Brzeziński

Adam s. Jana gubernatora z Dołhego i Anieli małż. *1714 r. II. str. 3.

Ewa c. Jana gubernatora z Dołhego (ale Brzezickiego) i Anieli *1712 r. I. str. 91.

Petronela c. Jana i Anieli *1710 r. I. str. 80.

Aniela około 50 l. †1725 r. I. str. 1.

Brzozowski

Agnieszka c. Jana i Zofii (tak) małż. *1721 r. II. str. 63.

Paweł s. Jana i Magdaleny małż. *1719 r. II. str. 42.

Teresa c. tychże *1722. r. II. str. 85.

Jan zaśl. Magdalenę Kamieńską 1718 r. I. str. 30.

Brzuchowski

Maciej zaśl. Agnieszkę z Barteckich 1752 r. II. str. 28.

Bylina v. Belina.

Helena około 60 l. †1749 r. I. str. 28.

Bystrzykowski

Antoni s. Antoniego i Ludwiki*1736 r. II. str. 170.

Marek s. tychże *1731 r. II. str. 145.

Charzewski

Stefan zaśl. Teresę Bordziakowską 1712 r. I. str. 19.

Chmielnicki

Franciszek s. Franciszka i Maryanny małż. *1742 r. III. str. 14.

Franciszka c. tychże *1744 r. III. str. 29.

Jan s. tychże *1755 r. III. str. 114.

Maciej s. tychże *1753 r. III. str. 94.

Maryanna c. Macieja i Agnieszki małż. *1747 r. III. str. 58.

Tadeusz s. Franciszka i Maryanny *1747 r. III. str. 62.

Franciszek około 60 l. †1756 r. I. str. 34.

Choiński

Stefan s. Katarzyny z nieprawego łoża *1711 r. II.. str. 87.

Chrzanowski

Bartłomiej s. Józefa i Maryanny małż. *1750 r. III. str. 81.

Chrząszczewski

Tomasz s. N. i Zuzanny małż. *1702 r. I. str. 16.

Chrząszczowski

Jan i *Anna* bliźnięta Jana i Urszuli małż. *1702 r. I. str. 14.

Chyliński

Kazimierz domownik Gawrońskiego, 24 lat †w powietrze 1770 r. I. str. 95.

Cybulski

Maryanna 46 lat †1764 r. I. str. 60.

Czarnecki v. Czernecki

Agnieszka c. Kazimierza i Katarzyny małż* 1703 r. I. str. 28.

Anna c. Wojciecha i Jadwigi małż. *1727 r. II. str. 124.

Antoni Ignacy s. Bartłomieja i Barbary małż. *1734 r. II. str. 161.

(C. d. n.) *Dr. M. Dunin-Wąsowicz, Lwów*

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ulica Lindego 4.